

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadców Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kobiet? (cz. 1)

Czy u Świadców Jehowy istnieją osoby ze "statusem duchownych"? Czy występowało w ich organizacji kiedyś "kapłaństwo kobiet"? Artykuł nasz odpowiada na te pytania, a na dodatek twierdząco.

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadców Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kobiet? (cz. 1)

Na początku wymieniamy rozdziały, z których składa się nasz artykuł:

„Status duchownych” (czyli kapłanów) niektórych Świadców Jehowy

Kobiety w Ciele Kierowniczym Towarzystwa Strażnica

Inne kobiety i ich rola w „organizowaniu zborów” w dawnych latach

„Status duchownych” czyli ‘kapłaństwo’ kobiet „zamianowanych” przez Towarzystwo Strażnica na „sług” w zborach

Odrzucenie „zamianowania” kobiet usługujących ‘jako’ studzy w zborach

Ukrywanie dawnej nauki o zamianowaniu kobiet na sług w zborach?

Trzy pierwsze rozdziały omawiamy w tej części naszego tekstu, a trzy pozostałe w części drugiej tego artykułu.

Świadkowie Jehowy są dziś krytyczni wobec kapłaństwa kobiet, czy chociażby do zwyczaju, by niewiasty pełniły rolę starszych w zborach.

Oto jakie stanowisko zajmuje w kwestii starszych i sług pomocniczych leksykon biblijny Towarzystwa Strażnica, który neguje to by kobiety mogłyby pełnić takie funkcje:

Sługami pomocniczymi i starszymi mają być mężczyźni. We fragmencie Biblii dotyczącym „darów w ludziach”, danych zborowi przez Chrystusa, nie ma mowy o kobietach. Słowa „apostołowie”, „prorocy”, „ewangelizatorzy”, „pasterze” i „nauczyciele” występują tu tylko w rodzaju męskim (Ef 4:8, 11). W przekładzie An American Translation wypowiedź z Efezjan 4:11 przetłumaczono następująco: „I dał nam

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadców Jehowy występowało kiedyś

istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kobiet

niektórych mężczyzn jako apostołów, niektórych jako proroków, niektórych jako misjonarzy, niektórych jako pasterzy i nauczycieli” (por. NŚ; także Ps 68:18).

Zgodnie z powyższym gdy apostoł Paweł pisał do Tymoteusza o wymaganiach stawianych osobom usługującym w zborze jako „nadzorcy” (epískopoi), czyli „starsi” (presbýteroi), oraz jako „słudzy pomocniczy” (diákonoi), wyraźnie wskazał, że chodzi o mężczyzn, a jeśli któryś jest żonaty, ma być mężem jednej żony’. Żaden z apostołów nie mówił nic o urzędzie „diakonisy” (diakònissa) (1Tm 3:1-13; Tyt 1:5-9; por. Dz 20:17, 28; Flp 1:1).

Chociaż w Rzymian 16:1 Febe została nazwana „służebnicą” (gr. diákonos bez rodzajnika), z pewnością nie pełniła w zborze funkcji sługi pomocniczego, gdyż Pismo Święte o takiej możliwości w ogóle nie wspomina (Wnikliwe poznawanie Pism 2006 t. 1, s. 1109).

Również skorowidz Świadków Jehowy podaje dosadne, choć krótkie, sformułowania:

„Starsi (...) kobiety nie mogą być” (Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 2001-2010, 2011 s. 516).

„Słudzy pomocniczy (...) kobiety nie mogą być” (jw. 499).

Czy jednak Towarzystwo Strażnica zawsze tak nauczało?

Czy nigdy w nim kobiety nie występowały w charakterze starszych?

Czy nigdy nie pełniły jeszcze wyższych funkcji w tej organizacji?

Na te pytania staramy się odpowiedzieć, przyglądając się starszym publikacjom Świadków Jehowy.

„Status duchownych” (czyli kapłanów) niektórych Świadków Jehowy

Chociaż w Towarzystwie Strażnica nie nazywa się żadnych głosicieli wprost „kapłanami”, to jednak mówi się, że niektórzy z nich mają „status duchownych”.

Natomiast w wielu kościołach i wyznaniach słowa „duchowny” i „kapłan” są synonimami. Z tego powodu będziemy mówić tu o „kapłaństwie kobiet” u Świadków Jehowy, gdyż one miały kiedyś w tej organizacji „status duchownych” i pełniły role zarezerwowane w innych kościołach dla mężczyzn (np. w katolicyzmie zakonnice wykonują inne czynności niż kapłani).

Oto kilka wypowiedzi Towarzystwa Strażnica o „statusie duchownych”:

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś

istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kob

„Prawne przywileje związane z »tajemnicą spowiedzi« pozwalają starszemu, który w świetle przepisów jest traktowany jako duchowny – w okolicznościach uregulowanych prawem – uchylić się od obowiązku ujawnienia poufnych informacji przekazanych starszemu przez członka zboru” (List z 9 kwietnia 2012 roku pt. *Do wszystkich grom starszych*).

„Jeżeli w jakimś kraju osoby mające status duchownych czy sług Bożych są zwalniane ze służby wojskowej, oddany Bogu, ochrzczony chrześcijanin może z tego skorzystać, gdyż w rzeczy samej jest sługą Bożym (2 Tymoteusza 4:5). W niektórych państwach, na przykład w USA i Australii, takiego zwolnienia udziela się nawet w stanie wojny” (Strażnica Nr 9, 1996 s. 18).

„Grecja Mimo to w okresie od 1988 do 1992 roku kary więzienia za neutralność odbywało **kilku braci mających status duchownych**” (*Rocznik Świadków Jehowy 1994 s. 108*)

„W listopadzie 1990 roku Państwowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych powiadomił Biuro Oddziału Towarzystwa, że **odtąd 853 (obecnie 1150) członków rodziny Betel traci status duchownych** i będzie podlegać ogólnym prawom dotyczącym zatrudnionych. Rozpoczęła się długa batalia prawna. Ucieszyliśmy się, gdy 7 czerwca 1996 roku Komisja Sądowa przy Biurze Prokuratora Generalnego w stolicy kraju **wydała decyzję potwierdzającą, iż członkowie rodziny Betel są duchownymi usługującymi w charakterze pełnoczasowych niepłatnych ochotników** (*Rocznik Świadków Jehowy 1997 s. 15-16*).

„**Świadkowie mający status duchownych** zwalniani od służby wojskowej” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000, 2003 s. 477*).

O takim zwolnieniu z wojska, poprzez „status duchownego”, już w roku 1917, wspominał F. Franz (zm. 1992), były prezes Towarzystwa Strażnica:

„Gorliwie uczestniczyłem już wtedy [w 1914 r.] w działalności zboru Badaczy Pisma Świętego. Później zostałem starszym tego zboru. Kiedy więc Stany Zjednoczone przystąpiły do pierwszej wojny światowej [1917 r.] po stronie Ententy i zaczęto powoływać młodych mężczyzn do wojska, zwolniono mnie od tego jako kaznodzieje [w ang. tekście: *minister of the gospel*]” (*Strażnica Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 23*).

W Polsce, 13 maja 2014 roku, Świadkowie Jehowy opublikowali swój nowy statut, który został zamieszczony na jednej ze stron internetowych:

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś

nienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kobiet

http://wyzwoleni.org/news/nasze_dzialania_maja_sens_istotne_zmiany_w_organizacji_zwiazku_wyznaniowym/2014-

<https://drive.google.com/file/d/0B6x59O9rx60oU1E5blB6OFBieFE/view>

Wynika z niego, że u Świadków Jehowy istnieje „Wspólnota Specjalnych Sług Pełnoczasowych”, do której należą „członkowie Wspólnoty” i „starsi”.

W artykule 47 napisano, że „Wspólnota ma charakter zakonny”, a w artykule 48, iż „Członkostwo we Wspólnocie jest urzędem duchowym”.

W artykule 51 podano, że osoby sprawujące „urzędy duchowe” są odpowiednikami „osób duchownych i osób zakonnych” w innych kościołach.

Kwestie te opisują artykuły 44-72 „Statutu Świadków Jehowy w Polsce”.

Oczywiście Towarzystwo Strażnica, gdy potrzebuje, to i odcina się od podziału na „duchownych” i „laików”:

„Świadkowie Jehowy starają się żyć zgodnie z zasadami biblijnymi. Wiedzą, że w oczach Bożych podział na klasy społeczne nie ma żadnego znaczenia. Dlatego nie dzielą się na duchownych i laików ani nie ma wśród nich segregacji ze względu na kolor skóry czy status materialny” (Strażnica Nr 1, 2002 s. 6-7).

Widzimy z powyższego, że śmiało możemy zaliczyć wielu Świadków Jehowy do „duchownych”, którzy mają jakby funkcje kapłańskie. Do wspomnianych pracowników domów Betel, mających „status duchownych”, należą też w Towarzystwie Strażnica kobiety!

Kobiety w Ciele Kierowniczym Towarzystwa Strażnica

Maria Russell, żona C. T. Russella (1852-1916) była przez wiele lat członkiem ówczesnego Ciała Kierowniczego, to znaczy zarządu Towarzystwa Strażnica:

„Przez wiele lat Ciało Kierownicze Świadków Jehowy utożsamiano z zarządem Pensylwańskiego Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego – Strażnica...” (Strażnica Nr 10, 1995 s. 22).

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś

nienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kob

„Statut przewidywał komitet z siedmiu członków dyrekcji, z których trzech miało służyć jako urzędnicy. Początkowo urzędnikami byli: prezydent C. T. Russell; wiceprezydent William I. Mann; sekretarz i skarbnik (żona C. T.) Maria F. Russell” (*Nowożytna historia Świadków Jehowy* ok. 1955 cz. 1, s. 24 [ang. *Strażnica* 01.02 1955 s. 76]).

“DIRECTORS

C. T. RUSSELL, *Pres.*,

M. F. RUSSELL, *Sec. and Treas.*

W. C. McMILLAN,

W. I. MANN, *Vice Pres.*

J. B. ADAMSON

J. F. SMITH” (ang. *Strażnica* 01.01 1885 s. 707 [reprint]).

„Pani Russell była członkiem zarządu Towarzystwa Strażnica i przez kilka lat pełniła funkcję sekretarza-skarbnika” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 21).

Trzeba tu dodać, że Maria Russell nie była jedyną kobietą w zarządzie Towarzystwa Strażnica, to znaczy w ówczesnym Ciele Kierowniczym. W roku 1881 funkcje dyrektorów pełniły w nim też Sara Conley (żona ówczesnego prezesa W. Conleya [patrz *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 576]) i Margaret Russell (siostra C. T. Russella).

Patrz http://pl.wikipedia.org/wiki/William_Henry_Conley

Maria Russell była też współredaktorką i współwydawcą *Strażnicy* oraz autorką artykułów, aż do roku 1897:

„Dlatego Maria Russell była współredaktorem *Strażnicy* i regularnie pisała do niej artykuły” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 645).

„Nadto ożenił się w owym roku [1879] z Marią Frances Ackley, która została współpracowniczką *Watch Tower* i pisała do niej artykuły” (*Nowożytna historia Świadków Jehowy* ok. 1955 cz. 1, s. 16 [ang. *Strażnica* 15.01 1955 s. 46]).

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś

nienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kob

„Pisywała też regularnie artykuły dla Strażnicy Syjońskiej, a przez jakiś czas była nawet współwydawcą tego czasopisma” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975 s. 21*).

W roku 1897 zakończyła się rola Marii Russell w Towarzystwie Strażnica po zatargu „w związku z przewodnictwem przy wydawaniu czasopisma” *Strażnica*:

„Blisko osiemnaście lat później, w roku 1897, powstała rozbieżność zdań między Russellem a jego żoną w związku z przewodnictwem przy wydawaniu czasopisma *Zion’s Watch Tower*, a to wskutek protestu ze strony członków Watch Tower Society, żeby niewiasta w sprzeczności z 1 Tymoteusza 2:12 nauczała i była członkiem dyrekcji. Jego żona z tego powodu dobrowolnie odłączyła się od niego po zawarciu umowy finansowej, która pozwalała jej żyć w odłączeniu od głównego biura Towarzystwa” (*Nowożytna historia Świadków Jehowy* ok. 1955 cz. 1, s. 16-17 [ang. *Strażnica* 15.01 1955 s. 46]).

„Żyli zgodnie przez 13 lat. Później ich związek zaczął się psuć, a to z powodu próżności Marii i jej ambicji, do której odwoływali się inni” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 645).

Widać z tego, że Maria Russell była jakby ‘kardynałem’ w Towarzystwie Strażnica i dążyła nawet do tego, by zostać ‘papieżycą’ tej organizacji, skoro dążyła do „przewodnictwa” przy wydawaniu *Strażnicy*.

Inne kobiety i ich rola w „organizowaniu zborów” w dawnych latach

Po ‘aferze’ związanej z Marią Russell, również inne kobiety w Towarzystwie Strażnica brały sprawy w swoje ręce i ‘przejmowały władzę’ w zborach. Poniżej zamieszczamy kilka wypowiedzi, które jednak jeszcze nie wskazywały na faktyczną ich dominację w niektórych zgromadzeniach. Nie wywalczyły sobie one jeszcze wtedy „statusu duchownych”:

„W owym czasie stało się, że niewiasty organizowały zbory i układały kazania, odczyty, dla starszych i polecały im, co mają mówić. Żądne zaszczytów niewiasty w zborze wpływały na swych mężów, lub niektórych braci, by wykonywały ich (tych niewiast) życzenia co do organizacji, lub postępowania zboru. Niewiasty w zborach pochlebiali starszym, by na nich wpływać. Czy to się stało świadomie i celowo czy nie, nie robi różnicy. Pokazuje to jednak dążenie szatana, ażeby rozbić organizację Pańską (...) Niewiasty w zborach wpływały na swych mężów i innych mężczyzn, by co do pracy Pańskiej wchodzili w kompromisy, ażeby przez to zadośćuczynić jakimkolwiek samolubnemu życzeniu, lub ambitnemu dążeniu” (*Światło* 1930 t. 1, s. 31).

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kobiet

„W owym okresie czasu rozwinął się jednak stan, który nie znalazł uznania Pana; zaznaczył się wtedy wpływ niewiast, a mianowicie u starszych i przywódców kościoła, który działał w tym kierunku, aby mężów i braci powstrzymać od prawdziwej służby Bożej i zrobić ustępstwa organizacji szatana” (*Światło* 1930 t. 1, s. 29).

„Było to szczególnie w owym czasie, że niewiasty starały się przypisać sobie ważne znaczenie i wywierać wpływ, do czego zachęczone zostały przez niektórych starszych. Wśród pierwotnych założycieli Towarzystwa Biblijnego i Broszur ‘Strażnica’ była jedna niewiasta, żona prezydenta Towarzystwa, która obstawała przy tym, aby współdziałać w wydawaniu ‘Strażnicy’, a kiedy jej tego odmówiono, skłoniła ona inne niewiasty do zajęcia niewłaściwego stanowiska względem pracy Pańskiej. Wyrażenie Pisma Św.: ‘niewiasta Jezabela, która się mieni być prorokinią’ niezawodnie odnosi się do pewnego niewieściego wpływu w kościele, który wywierany był na jego przywódców lub wybitnych mężów” (*Światło* 1930 t. 1, s. 29-30).

„Były jednak i jeszcze obecnie są inne niewiasty, chcące wykonywać prace, do których nie są upoważnione” (jw. s. 30).

„Jest to wielu dobrze znany fakt, że przed przyjściem Pana do swej świątyni niektóre niewiasty w zborach wywierały wielki wpływ na mężczyzn, którzy byli przywódcami, t. j. starszymi, i skłoniły ich do tego, aby weszli w kompromis z organizacją szatańską i odmówili lub się wzbranieli zająć otwarte i niedwuznaczne stanowisko po stronie Pana i spraw jego Królestwa na ziemi. Z drugiej strony niewiasty przez swój przewrotny wpływ doprowadziły przywódców i starszych do tego, że przestali ‘trzymać się głowy Chrystusa’, stali się nadętymi i sprzeciwiali się zarządzeniom Bożym. Opanowani oni zostali przez namiętność, lub obcy Słowu Bożemu wpływ. Wpływ ten do dzisiejszego dnia stara się szkodzić pracy Pańskiej” (jw. s. 30-31).

„Pomazańcy widzą dziś, że niejedyn skutkiem niewieściego wpływu wszelkiego rodzaju oderwany został od Pana i jego służby i że ci, którzy chodzili tą przewrotną drogą, już nie wykonują żadnej służby...” (jw. s. 32).

„I oto stwierdzić można, że to szczególnie byli wpływowi mężczyźni, którzy wchodzili w kompromisy z organizacją szatańską, i że wobec tego oni byli tymi, którzy, jak prorocstwo mówi, uprawiali ‘wszteczeństwo’. Moznaby tu postawić pytanie: W jaki sposób niewiasty, szczególnie niewiasty w zborze, wystawione są na pokusę diabła? Odpowiedź jest ta, że one w szczególny sposób używane były do wywierania swego przewrotnego wpływu, by zwieść sługi zborowe i przez to skłonić przywódców, ażeby się dopuścili niedozwolonych stosunków z organizacją diabelską i z nią wchodzili w kompromisy, by utrzymać siebie samych przy życiu. Niewiasta, wpływająca na swego męża, by służył jakiegokolwiek części organizacji diabelskiej, ażeby mogła mieć przyjemne, wygodne mieszkanie, lub inne podobne rzeczy, wpływa na swego męża w fałszywy sposób” (jw. s. 33).

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś ‘kapłaństwo’ kobiet

Opisane problemy z niektórymi kobietami występują pewnie, w małym stopniu, w Towarzystwie Strażnica do dziś, o czym wspominają niektóre publikacje:

„Czy Szatan próbuje skalać nowożytny zbor chrześcijański poglądami jakiegoś Balaama lub jakiejś Jezabel? To nie ulega wątpliwości; dlatego co roku wyklucza się prawie 40 000 osób – po większej części za niemoralność. Istna tragedia! Zarówno mężczyźni podobni do Balaama, jak i kobiety przypominające Jezabel buntują się przeciw starszym i usiłują skazić zbor. Przecistawiamy się takim nieczystym wpływom ze wszystkich sił!” (*Strażnica* Nr 7, 1989 s. 13).

„W naszych czasach niektóre równie krnąbrne kobiety popchnęły swych mężów do odstępstwa, a nawet pozywały wiernych sług Jehowy przed sądy” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 [ang. 1988, 2006] s. 49).

W części drugiej tego artykułu będziemy kontynuować nasz temat.

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/istnienie-statusu-duchownych-w-towarzystwie-straznica-oraz-cz>

Istnienie „statusu duchownych” w Towarzystwie Strażnica oraz czy u Świadków Jehowy występowało kiedyś